

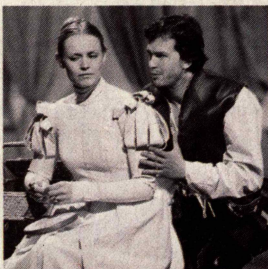
Eryk XIV ★★★★★

Teatr TV, Polska 1979,
sztuka Augusta Strindberga,
reż. Jerzy Gruza,
wyk. Marek Walczewski



21:00
tvp kultura

Dziś Jerzego Gruzę kojarzy się z „40-latkiem”, nostalgicznie wspomina się „Wojnę domową” i wypomina „Gulczas, a jak myślisz”. Ale przecież w latach 60. i 70. Gruzę kojarzono przede wszystkim ze sceną. Był jednym z pierwszych reżyserów zajmujących się Teatrem Telewizji. I jednym z najpłodniejszych – ma na koncie 60 spektakli. Co ważne, w jego przypadku ilość szła w parze z jakością – wiele z tych realizacji to prawdziwe perły. „Rewizora” czy „Mieszczanin szlachcicem” to dziś kanon gatunku. „Eryk XIV” to jeden z takich spektakli. Sztuka pokazuje ostatni etap panowania XVI-wiecznego szwedzkiego monarchy. Balansujący



TVP KULTURA

na granicy obłędu władca wdaje się w konflikt z braćmi Janem i Karolem, późniejszym królem wojownikiem Karolem IX. Intrygi małżeńskie przeplatają się z politycznymi, a samotny i nieufny Eryk daje się omotać możnowładcy Personowi i za jego namową wydaje wojnę braciom i arystokracji, oskarżając ich o zdradę stanu. Jedyną bezinteresowną osobą na dworze jest Karin, wierna Erykowi do końca królewska nałożnica. Krytycy zachwycali się znakomitą ujęciem samotności władcy i tragedii słabego człowieka, którego przerósł tron, odnajdując w „Eryku XIV” echa „Hamleta”. ■ MYZ